Zbigniew Jerzy NOWAK (Sosnowiec)

POETA PILNIE POTRZEBNEJ NADZIEI

Recepcja Norwida miała – jak wiadomo – zmienne koleje. Ale dzisiaj obecność Norwida w kulturze polskiej jest bardziej znacząca niż kiedykolwiek. Stało się to możliwe m.in. dzięki trudowi edytorskiemu Juliusza W. Gomulickiego, a także dzięki interpretacjom licznych badaczy (również najmłodszych), którzy przybliżają nam sensy wielu utworów poety, zdawać by się mogło na zawsze niedostępnych w swym hermetyzmie. Powstały nawet dwie szkoły badań nad Norwidem: lubelska i warszawska, które ukazują

uniwersalne wymiary jego poezji. Po latach niełaski powrócił Norwid do szkoły. Jest on także inspiratorem dla niejednego dzisiejszego poety i myśliciela. Jest autorytetem, na którego powołują się publicyści i duchowni. Autor *Promethidiona* jest chyba najczęściej dziś cytowanym poetą polskim. Jego „słowa skrzydlate" wzbogaciły zasób frazeologiczny polszczyzny. O tych – i innych, jakże licznych – współczesnych przejawach obecności Norwida piszą (i będą pisali) profesjonalni badacze i znawcy.

Ale ponadto, jak wolno mniemać, do wierszy Norwida sięga przeciętny czytelnik czy miłośnik poezji, który szuka w nich niekiedy zwykłej ludzkiej pociechy, pokrzepienia czy oświecenia.

Czego może Norwid dzisiaj uczyć? Przede wszystkim tego: jak być chrześcijaninem, unikając pokusy zarówno faryzeizmu, jak i fundamentalizmu. A także i tego: jak być Polakiem, chroniąc się od niebezpieczeństw, które niesie ze sobą nacjonalizm. A gdy przyjdzie do nas nieszczęście, spowodowane przez los czy niekiedy przez nasze działanie podjęte choćby w najlepszej wierze i zamiarze, Norwid w swoim *Fatum* (najbardziej chyba mężnym utworze, jaki zna literatura polska) ukazuje godność człowieka jako istoty rozumnej, która winna nawet z klęski odnieść jakiś pożytek. Toteż Norwida można by nazwać poetą tak dziś potrzebnej nadziei.